

Sygn. akt III Ca 719/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba – sprawozdawca SSO Tomasz Białka SSR del. Dorota Podskalna-Baum
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej W. B. (1) działającej przez przedstawicielkę ustawową M. R.

przeciwko M. B. (1)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 17 lipca 2018r., sygn. akt III RC 204/17

1. **zmienia zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że nadaje mu treść: „koszty procesu między stronami wzajemnie znosi”;**
2. **w pozostałym zakresie oddala apelację;**
3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 719/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 lutego 2019 r.

Małoletnia powódka W. B. (1) działająca przez matkę M. R. w pozwie przeciwko pozwanemu M. B. (1) wniosła o podwyższenie alimentów ustalonych w drodze ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym w Gorlicach III Wydział Rodzinny i Nieletnich dnia 12 maja 2011 r. w sprawie sygn. III RC 76/11 z kwoty 350 zł miesięcznie do kwoty 800 zł miesięcznie, płatnych z góry do rąk matki powódki do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności.

Pozwany M. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził (pkt. I) od pozwanego tytułem miesięcznych rat alimentacyjnych na rzecz małoletniej powódki W. B. (1) kwotę 550 zł płatną z góry do rąk jej ustawowej przedstawicielki M. R. do dnia 10-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynwszy od dnia 15 listopada 2017 roku w miejsce kwoty 350 zł ustalonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Gorlicach dnia 12 maja 2011 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt III RC 76/11. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt. II). Nadto Sąd Rejonowy zasądził (pkt. III) od pozwanego na rzecz małoletniej powódki kwotę 724,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nie obciążał (pkt. IV) pozwanego kosztami sądowymi, a wyrokowi w pkt I-wszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt. V).

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletnia W. B. (1) urodzona (...) jest córką M. R. i pozwanego M. B. (1). Na mocy ugody zawartej przez strony przed Sądem Rejonowym w Gorlicach w dniu 12 maja 2001r. Wydział III Rodzinny i Nieletnich w sprawie sygn. III RC 76/11 pozwany zobowiązał się do łożenia na rzecz małoletniej W. B. (1) kwoty 350 zł tytułem miesięcznych rat alimentacyjnych. W czasie ustalania ostatnich alimentów małoletnia W. B. (1) miała 5 miesięcy. Była dzieckiem zdrowym. Pozostawała pod opieką matki. Na koszty jej utrzymania składały się wydatki na zakup pieluch, mleka oraz artykułów żywnościowych, odzieży, środków higienicznych oraz kosmetyków, szczepień oraz leków w łącznej kwocie około 700 zł miesięcznie. Matka małoletniej M. R. zamieszkiwała wspólnie ze swoją matką oraz ojczymem w domu rodzinnym. Na drugiej kondygnacji domu zamieszkiwała także jej siostra wspólnie z rodziną. Matka małoletniej nie pracowała wówczas zawodowo i sprawowała opiekę nad małoletnią powódką. Pobierała rentę rodzinną w wysokości 600 zł miesięcznie oraz zasiłek macierzyński w wysokości 1000 zł miesięcznie. Partycypowała w kosztach utrzymania domu kwotą 200 zł miesięcznie. Nadto matka małoletniej uczęszczała do studium ekonomicznego w G. ponosząc z tego tytułu koszt w wysokości 100 zł miesięcznie. Pozwany był wówczas osobą bezrobotną, utrzymywał się z zasiłku dla bezrobotnych. Posiadał na utrzymanie syna pochodzącego z poprzedniego związku, na rzecz którego łożył alimenty. Pozostawał w leczeniu w powodu schorzeń kręgosłupa.

Obecnie małoletnia W. B. (1) ma 7 lat i nadal pozostaje pod opieką matki. Zamieszkuje wraz z matką w jej domu rodzinnym. Koszt utrzymania małoletniej kształtuje się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie i obejmuje: wyżywienie – 500 zł, odzież – 150 zł, środki czystości – 50 zł, materiały dydaktyczne – 50 zł, rozrywka – 60 zł, wydatki szkolne-100-150 zł, leki – 40 zł, leczenie – 150 zł, partycypacja w kosztach utrzymania domu – 150-200 zł. Stan zdrowia małoletniej uległ znacznemu pogorszeniu.

Od 2017 r. małoletnia została kilkakrotnie poddana badaniom związanym nie tylko z jej rozwojem intelektualnym, ale również m.in. z wadą wymowy oraz zaburzeniami słuchu. Małoletnia została przebadana w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G.. Jak wynika z opinii ww. poradni z 30 maja 2017r., ma ona obniżoną ogólną sprawność intelektualną, wadę wymowy a także trudności językowe. W związku z powyższym zalecono odroczenie obowiązku szkolnego małoletniej oraz ponowne uczestnictwo w zajęciach rocznego przygotowania przedszkolnego. U małoletniej zdiagnozowano również m.in. zaburzenia przetwarzania słuchowego, problemy z koncentracją uwagi oraz trudności w opanowaniu umiejętności czytania i liczenia. Pogorszenie stanu zdrowia małoletniej generuje dodatkowe wydatki na leczenie. Wobec małoletniej zastosowano terapię: (...), której łączny koszt kształtuje się w granicach 2000 zł. Matka małoletniej poniosła wydatki m.in. na badanie słuchu małoletniej – 60 zł, diagnozę integracji sensorycznej – 50 zł, diagnozę wstępną Indywidualnego Treningu Słuchowego J. – 180 zł, sprzęt konieczny do prowadzenia treningu słuchowego – 225 zł, badanie EEG – 100 zł, poradę neurologiczną – 80 zł, suplement diety (...) – 100

zł. Z uwagi na problemy emocjonalne małaletnia pozostaje w leczeniu neurologa i psychologa. Małaletnia zażywa lek (...) oraz leki uspokajające, a także witaminy. W ostatnim czasie u małaletniej zdiagnozowano padaczkę. Z uwagi na zaburzenia rozwoju małaletniej powódki oraz celem jej aktywizacji matka małaletniej zakupuje różnorodny materiał dydaktyczny wspomagający jej rozwój. Z uwagi na fakt, iż małaletnia jest dzieckiem nadpobudliwym, wymaga dodatkowego zakupu odzieży oraz obuwi.

Aktualnie M. R. pracuje zawodowo na 1/2 etatu na stanowisku sprzedawcy z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 760 zł netto. Nadto pobiera zasiłek rodzinny w wysokości 120 zł miesięcznie oraz świadczenie „500 plus”. Matka małaletniej wraz z córką nadal zamieszkuje w domu rodzinnym. Siostra powódki wraz z rodziną wyprowadziła się z domu rodzinnego, wobec czego powódka wraz z córką zajęły parter budynku. Na górnej kondygnacji zamieszkuje matka M. R. wraz z mężem. M. R. z małaletnią córką prowadzą oddzielny gospodarstwo domowe. Rachunki za utrzymanie domu są pokrywane przez nią oraz jej matkę po połowie. M. R. partycypuje w kosztach utrzymania domu kwotą w wysokości około 200-250 zł miesięcznie. Na niniejszą kwotę składają się opłata za energię elektryczną – 200 zł, gaz- 60 zł, ścieki 30 zł, podatek od nieruchomości- 280 zł na rok, odpady komunalne- 16 zł, opał – 2000 zł na sezon. Matka powódki posiada zadłużenie z tytułu kredytu zaciągniętego na zakup telewizora, który spłaca ratą 145 zł miesięcznie oraz kredytu na zakup węgla, który spłaca ratą 100 zł miesięcznie. Matka M. R. od 2011r. nie pracuje zawodowo, przebywa obecnie na świadczeniu przedemerytalnym w kwocie 886 zł. Nie udziela córce wsparcia finansowego.

Pozwany M. B. (1) jest zatrudniony w (...) z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 1530 zł netto. Pracuje w tej samej firmie, z przerwami od około 20 lat na stanowisku operatora maszyn cukierniczych, przy czym zarówno wcześniej jak i obecnie wykonuje obowiązki kierowcy. W dniu 14 listopada 2017 r. orzeczono wobec pozwanego umiarkowany stopień niepełnosprawności. W związku z powyższym pozwany otrzymał umowę o pracę na czas określony – 3 lata. Orzeczenie to nie miało wpływu na charakter jego pracy oraz wysokość wynagrodzenia. Pozwany nie pracuje w warunkach pracy chronionej. Podobnie jak dotychczas pracuje na stanowisku kierowcy w nieco mniejszym zakresie. Pozwany nie korzysta z form pomocy społecznej. Nie posiada oszczędności, zobowiązań finansowych, kredytów. Ma na utrzymaniu syna w wieku 19 lat, na rzecz którego uiszcza alimenty w kwocie 400 zł oraz córkę W., na rzecz której uiszcza alimenty w kwocie 350 zł miesięcznie. Pozwany zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu w S.. Zajmuje lokal składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki. Koszt utrzymania mieszkania kształtuje się w granicach 500 zł miesięcznie z tytułu czynszu oraz opłat za media. Pozwany sam prowadzi gospodarstwo domowe. Ponosi koszty zakupu środków higienicznych – 100 zł miesięcznie, środków czystości – 100 zł miesięcznie, odzieży – 100 zł miesięcznie. Na żywność pozwany przeznaczą kwotę około 100-150 zł miesięcznie, albowiem w większości korzysta z posiłków w domu swoich rodziców. Pozwany ponosi także koszty zakupu paliwa w wysokości 100 zł miesięcznie oraz ubezpieczenia samochodu w kwocie 400 zł rocznie. Pozwany cierpi na schorzenia kręgosłupa – ma stwierdzoną przepuklinę kręgosłupa, w związku z czym ma zostać poddany operacji w październiku 2019r.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy dał wiarę dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy (zaświadczeniom, informacjom, rachunkom, fakturom, umowom, pokwitowaniom i potwierdzeniom przelewów) i dokumentom z akt sprawy Sądu Rejonowego w Gorlicach o sygnaturze III RC 76/11. Ustalając koszty utrzymania małaletniej powódki Sąd oparł na zeznaniach M. R., która od lat zajmuje się na co dzień powódką, zaspokaja jej potrzeby, robi dla niej zakupy. Dlatego zdaniem Sądu Rejonowego była ona najlepiej zorientowana w tym zakresie. Zeznania M. R. znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S. oraz dokumentach. Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo zeznania pozwanego M. B. (1), na podstawie których ustalił wysokość jego zarobków oraz koszty, jakie ponosi w związku z utrzymaniem mieszkania. Sąd Rejonowy nie podzielił zaś zeznań pozwanego w zakresie wysokości ponoszonych przez niego wydatków, z których miałyby wynikać, iż przewyższają one kwotę uzyskiwanego przez pozwanego dochodu. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany dysponuje większymi środkami finansowymi niż faktycznie deklaruje. Sąd Rejonowy dał wiarę również zeznaniom świadków: K. K., B. D., M. H., B. S., M. B. (2) oraz K. B., gdyż co do zasady były one logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniały. Na ich podstawie Sąd ocenił sytuację rodzinną, materialną i zdrowotną stron, wydatki i koszty jakie na co dzień ponoszą, w tym związane z utrzymaniem małaletniego dziecka.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy powołując się na dyspozycje art. 135 § 1 k.r. i op. oraz art. 138 k. r. i op. uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, gdyż nastąpiła zmiana stosunków od czasu ustalenia poprzedniego obowiązku alimentacyjnego. Bezpornym w sprawie było, iż od czasu ustalenia wysokości ostatnich alimentów upłynęło 7 lat. W tym czasie w sposób oczywisty i istotny wzrosły usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki, w związku z czym pozwany M. B. (1) winien partycypować w podwyższonych kosztach utrzymania dziecka. Podwyższenie alimentów nastąpić powinno wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo wzrosły możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, albo nastąpiły takie zmiany i co do wzrostu usprawiedliwionych potrzeb i wzrostu możliwości majątkowych zobowiązanego.

Małoletnia W. B. (1) w czasie orzekania o ostatniej wysokości alimentów miała 5 miesięcy, a obecnie liczy 7 lat i uczęszcza do przedszkola. W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie od tego czasu nastąpiła zmiana stosunków, bo zwiększyły się potrzeby małoletniej i koszty jej utrzymania. Pomiędzy potrzebami półrocznego dziecka a dziecka 7-letniego istnieje różnica, która nie wymaga dowodzenia za pomocą dokumentów, bo zupełnie w tym zakresie wystarczająca jest wiedza płynąca z doświadczenia życiowego. Potrzeby dziecka wraz z wiekiem zwiększają się, gdyż obejmują one już nie tylko potrzeby bytowe związane z żywnością, zakupem odzieży i zapewnieniem odpowiednich warunków mieszkaniowych, ale pojawiają się także potrzeby edukacyjne, kulturalne i wychowawcze, mające zapewnić prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy dziecka. Wzrost usprawiedliwionych potrzeb powódki uzasadniony jest także koniecznością poniesienia kosztów związanych z ujawnieniem problemów ze zdrowiem małoletniej, a także wyprawki szkolnej, bieżącego dostosowywania finansowego do poziomu uczącego się dziecka – kosztów zakupu żywności, odzieży, obuwia.

Przy poprzednim orzekaniu o alimentach nie wiadomo było, że dziecko jest chore. Dopiero później choroba dziecka została częściowo sklasyfikowana, a małoletnia nadal jest diagnozowana. Cierpi z powodu zaburzeń rozwoju i wymaga specjalistycznej opieki lekarskiej, co generuje dodatkowe wydatki związane z leczeniem. Matka małoletniej mając na uwadze dobro małoletniej czyni starania o zapewnienie jej najlepszej opieki medycznej, w tym także prywatnej. Doświadczenie życiowe wskazuje, że długoterminowe leczenie rodzi konieczność poniesienia za sobą wysokich kosztów.

Sąd Rejonowy ocenił, iż M. R. – matka małoletniej swój obowiązek alimentacyjny wypełnia w znacznym zakresie poprzez osobiste starania w opiece i wychowaniu córki, dlatego ciężar finansowy powinien być przerzucony na drugiego rodzica zobowiązanego do alimentacji, który jest wolny od codziennej troski o utrzymanie dziecka.

W ocenie Sądu Rejonowego sytuacja finansowa M. R. uległa pogorszeniu. W dacie ustalania poprzednich alimentów nie pracowała ona zawodowo, otrzymywała rentę rodzinną w kwocie 600 zł oraz zasiłek macierzyński w kwocie 1000 zł. Obecnie pracuje zawodowo z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 760 zł oraz pobiera zasiłek rodzinny w wysokości 120 zł. Prowadzi także oddzielne gospodarstwo domowe partycypując w kosztach utrzymania domu. Zdaniem Sądu Rejonowego matka małoletniej w ramach swoich możliwości zarobkowych i majątkowych robi wszystko na tyle, na ile ją stać, aby małoletnia mogła żyć i rozwijać się prawidłowo.

Jako nie trafne Sąd Rejonowy ocenił zarzuty pozwanego, że matka małoletniej dokonuje ponadnormatywnych zakupów dla dziecka. Małoletnia jest dzieckiem nadpobudliwym, bardzo ruchliwym. Oczywistym jest, iż dziecko w tym przypadku niszczy obuwie czy ubrania szybciej niż zdrowe dzieci.

Wobec faktu, że W. B. (1) ma poważne problemy ze zdrowiem Sąd Rejonowy przyjął, że usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki niewątpliwie wzrosły i są ponadnormatywne.

Z kolei pozwany nie tylko nie obalił powyższej przesłanki, ale także nie udowodnił, że jego możliwości majątkowe i zarobkowe uległy obniżeniu. Przy określeniu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji decyduje ostatecznie nie formalna wysokość zarobków i dochodów, lecz jego rzeczywiste możliwości w tej mierze, które może i powinien uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

W ocenie Sądu Rejonowego sytuacja pozwanego od czasu ustalenia ostatecznych alimentów uległa nawet polepszeniu, albowiem w 2011 r. pozwany był osobą bezrobotną, utrzymywał się z zasiłku dla bezrobotnych, planował podjęcie zatrudnienia. Obecnie pozwany pracuje zawodowo, uzyskuje stały dochód. Co prawda cierpi on na schorzenia kręgosłupa i orzeczono wobec niego umiarkowany stopień niepełnosprawności, jednakże jak sam zeznał, nie wpłynęło to na wysokość jego wynagrodzenia, a zagwarantowało stałe zatrudnienie, a zatem wpłynęło na poprawę jego sytuacji zawodowej.

Zdaniem Sądu Rejonowego ciężar jaki matka małoletniej ponosi w związku z wychowaniem dziecka chorego jest ogromny i nieporównywalny do żadnych pieniędzy. Pozwany nie wykazuje dobrej woli, aby matce małoletniej pomóc psychicznie i fizycznie.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w całości i podwyższenia alimentów na rzecz małoletniej powódki do kwoty po 800 zł miesięcznie. Matka powódki nie wykazała bowiem, aby w tym okresie doszło do tak istotnych zmian okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie powództwa w całości i podwyższenie alimentów o ponad 100 %, wobec czego powództwo ponad kwotę 550 zł zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy ocenił, iż powódka poniosła koszty procesu w wysokości 1800 zł - koszty zastępstwa prawnego, a pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 120 zł – koszty zastępstwa prawnego. Skoro żądanie pozwu zostało uwzględnione w 44 %, to pozwany winien zwrócić powódce 792 zł, zaś powódka pozwanemu 56% poniesionych kosztów tj. 62,70 zł. Po potrąceniu tych kwot zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 724,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nie obciążał pozwanego kosztami sądowymi.

Zasądzonym alimentom na rzecz małoletniej powódki Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności w oparciu o przepis art. 333 § 1 pkt .1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (k. 125-133), który zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I,III i V.

Wniósł o zmianę wyroku w pkt. I przez oddalenie powództwa oraz pkt. III przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych względnie poprzez wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego:

- przez przyjęcie, że potrzeby małoletniej kształtują się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie, dochody matki małoletniej 1500 zł netto miesięcznie, matka małoletniej partycypuje w kosztach utrzymania domu kwotą 200-250 zł miesięcznie i nie jest wspierana przez swoją matkę M. S. co oznaczałoby, że matka małoletniej nie przeznaczają żadnych pieniędzy na swoje utrzymanie,

- przez przyjęcie, że w 2011 r. pozwany był w gorszej sytuacji niż obecnie, podczas gdy Sąd I instancji ustalił, iż w tej samej firmie pozwany pracuje od 20 lat, a w ocenie prawnej przyjął, że był on w 2011 r. bezrobotny,

b. art. 100 k.p.c. przez błędne zastosowanie z uwagi na wynik procesu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że:

- a. koszty utrzymania małoletniej powódki kształtują się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie, podczas gdy zostały one sztucznie zawyżone i wynoszą 700 zł miesięcznie,
- b. pozwany dysponuje większymi środkami niż deklaruje faktycznie, podczas gdy zarówno on sam jak i jego pracodawca przyznali, iż otrzymuje wynagrodzenie na poziomie pensji minimalnej,
- c. zwiększyły się potrzeby małoletniej z uwagi na upływ czasu, podczas gdy zmieniła się nie wysokość kosztów utrzymania, ale ich przeznaczenie,
- d. sytuacja majątkowa pozwanego od czasu ustalenia ostatnich alimentów uległa polepszeniu, podczas gdy w dacie zawarcia ugody pozwany posiadał status bezrobotnego, ale cieszył się lepszym zdrowiem, a aktualnie mimo że posiada zatrudnienie, to pogarszający się stan jego zdrowia nie pozwala mu na zarabkowanie i większość miesiąca spędza pozwany na zasiłku chorobowym, co rzutuje na jego możliwości zarobkowe,
- e. żądanie pozwu zostało uwzględnione w 70 %, podczas gdy uwzględniono je w 40 %, co spowodowało błędne obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego,

III. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- a. art. 135 § 1 k.r. i op. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że usprawiedliwione potrzeby małoletniej i możliwości zarobkowe pozwanego uzasadniają podwyższenie alimentów o kwotę 200 zł miesięcznie,
- b. art. 138 k.r. i op. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w sposób istotny uległy zmianie stosunki po stronie małoletniej (uległy zwiększeniu jej potrzeby), co uzasadniało podwyższenie alimentów, podczas gdy istotna zmiana stosunków nastąpiła także po stronie pozwanego (gdyż z uwagi na stan jego zdrowia drastycznemu obniżeniu uległy jego możliwości zarobkowe),

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślił, iż koszty utrzymania małoletniej nie wzrosły, a jedynie zmieniła się dystrybucja środków niezbędnych do jej utrzymania. Z dokumentacji lekarskiej jednoznacznie wynika, że znacznemu pogorszeniu uległo zdrowie pozwanego, z uwagi na postępowanie choroby kręgosłupa. Pozwany pozostaje w stałym leczeniu, jest zakwalifikowany do leczenia operacyjnego i został uznany za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Wpływa to na zmniejszenie jego możliwości zarobkowych, gdyż pozwany nie może podjąć pracy dodatkowej. Faktycznie pozwany osiąga niższe dochody bo przebywa na zwolnieniu chorobowym, a zasiłek chorobowy stanowi 80 % dochodu zasadniczego. Dlatego dochód pozwanego powinien być skorygowany w dół o 20 %. Sąd I instancji dowolnie i bezpodstawnie przyjął, iż pozwany dysponuje większymi środkami finansowymi niż sam deklaruje. Faktycznie zaś pozwany korzysta z pomocy swoich rodziców w formie pożyczek. Dodatkowo pozwany płaci alimenty na dorosłego syna (studenta) w kwocie 400 zł miesięcznie. Dlatego ustalenie alimentów na 8 letnią córkę w kwocie 550 zł miesięcznie jest niesprawiedliwe, bo z zasad doświadczenia życiowego wynika, że potrzeby studenta są wyższe niż uczniowie szkoły podstawowej.

W pismach procesowych z dnia 13 września 2018 r. (k. 139) i 01 października 2018 r. (k. 150) pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z zaświadczenia z dnia 7 września 2018 r. (140) oraz druków ZUS (141-143 oraz k. 151) na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia pozwanego, okresów niezdolności do pracy, częstotliwości przebywania na zwolnieniu lekarskim, obniżenia możliwości zarobkowych oraz konieczności podejmowania dalszego leczenia. Zdaniem pozwanego powołanie tych dowodów nie było możliwe przed Sądem I instancji, gdyż powstały one po zakończeniu tamtego postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego (k. 146-148) powódka wniosła o jej oddalenie za przyznaniem na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Zdaniem powódki wyrok Sądu I instancji jest słuszny i powinien się ostać w całości. W szczególności stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo. Powódka cierpi na zaburzenia zachowania, jest nadpobudliwa i ma problemy z koncentracją, jest diagnozowana oraz pozostaje pod kontrolą poradni psychologicznej. Cały czas kontynuowana jest terapia słuchowa metodą J., która generuje koszty (wizyta, diagnoza). Małoletnia przyjmuje suplementy diety, płyn EyeQ, szybko zniechęca się, nudzi, ma problemy z nauką i konieczne jest częste kupowanie nowych książek oraz przyborów, materiałów edukacyjnych. Dlatego jej koszty utrzymania są wyższe niż przeciętny koszt utrzymania dziecka w jej wieku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego o ile dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt. III zaskarżonego wyroku jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W pozostałym zakresie apelacja jest bezzasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r. ,V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

Jako niezasadny należałoby ocenić podniesiony wprost w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

W sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał w pisemnym uzasadnieniu wyroku jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne. Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna i Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie

strony o innej niż przyjął to Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662). Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobuską glosą W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Analiza akt sprawy wskazuje, że strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych, formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe.

Nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz, że jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

Sytuacja życiowa małoletniej powódki i jej matki M. R. została bowiem ustalana w sposób należyty.

Jak wynika z dokumentacji lekarskiej powódka mimo młodego wieku cierpi na zaburzenia zachowania, jest nadpobudliwa i ma problemy z koncentracją. Bezspornie jest ona diagnozowana oraz pozostaje pod kontrolą poradni psychologicznej. Kontynuowana jest u niej terapia słuchowa metodą J., która generuje koszty (wizyta, diagnoza). Dlatego przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że potrzeby małoletniej z uwagi na potrzebę diagnozy i leczenia kształtują się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie, w tych okolicznościach było uzasadnione.

Także dochody matki małoletniej M. R. na poziomie około 1500 zł netto miesięcznie, zostały ustalone prawidłowo.

W apelacji pozwany nie przedstawił żadnej argumentacji popartej dowodami, które pozwalały by na korektę dochodów M. R..

Bezsprzecznie zajmowanie lokalu mieszkalnego przez osobę fizyczną prowadzi do powstania określonych kosztów związanych choćby korzystaniem z mediów czy zużyciem energii. Skoro zaś matka małoletniej wraz z małoletnią powódką mieszka w domu rodzinnym, to wysoce prawdopodobnym jest, iż jako domownik partycypuje ona przynajmniej częściowo w kosztach utrzymania domu. Ustalona przez Sąd Rejonowy w tym zakresie kwota około 200-250 zł miesięcznie nie jest zawyżona. Jest to i tak kwota znacznie niższa od tej jaka należałoby co miesiąc wydatkować np. tytułem opłat eksploatacyjnych i czynszu na wynajęte mieszkanie. Nie wykluczone zatem, że płacąc za mieszkanie jedynie około 200-250 zł miesięcznie M. R. jest wspierana przynajmniej częściowo co do potrzeb mieszkaniowych przez swoją matkę M. S.. Dlatego odmienne twierdzenie pozwanego zawarte w apelacji jakoby matka powódki nie musiała płacić za utrzymanie domu jest gołosłowne.

W ramach zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. pozwany podał, iż niezasadnym było przyjęcie, że w 2011 r. był on w gorszej sytuacji niż obecnie, skoro Sąd I instancji ustalił, iż w tej samej firmie pozwany pracuje od 20 lat, a w innym miejscu uzasadnienia wyroku przyjął, że pozwany w 2011 r. był bezrobotny.

Istotnie jak wynika z zeznań świadka M. H. (k. 98 od 00:29:15) – pracodawcy pozwanego pozwany pracuje u niej z przerwami (przerwa od lutego 2017 r. do lutego 2018 r.) od około 22 lat. Do lutego 2017 r. pozwany pracował u M. H. nieprzerwanie 4 lata, z tym że między 2013 r. a 2017 r. 14 razy przebywał na zwolnieniu chorobowym z uwagi na schorzenie kręgosłupa.

Z ustaleń Sądu Rejonowego i oceny prawnej zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku (k. 122/2) wynika jednak, w dacie ugody alimentacyjnej z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie III RC 76/11 pozwany nie pracował. W aktach III RC 76/11 znajduje się decyzja PUP w G. z dnia 24 lutego 2011 r. o przyznaniu pozwanemu prawa do zasiłku dla bezrobotnych w związku z jego statusem bezrobotnego w okresie od 09 lutego 2011 r. do 08 sierpnia 2011 r. W odpowiedzi na pozew w tamtej sprawie (k. 10 akt III RC 76/11) pozwany wprost twierdził, że jest bezrobotny.

Zatem nieuprawniony i gołosłowny jest zarzut pozwanego, jakoby jego obecna sytuacja była gorsza od tej z 2011 r. Skoro bowiem w dniu 12 maja 2011 r. był on osobą bezrobotną, a obecnie pozostaje w stosunku pracy, który obowiązuje jeszcze przez kolejne 3 lata i pozwany osiąga co najmniej najniższe wynagrodzenie za pracę, to niezależnie od zwolnień chorobowych pozwanego nie sposób jest przyjąć, iż sytuacja obecna pozwanego jest gorsza od poprzedniej.

W tym kontekście oceniając niezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania poprzez ustalenie, że: koszty utrzymania małoletniej powódki kształtują się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie, podczas gdy zostały one sztucznie zawyżone i wynoszą 700 zł miesięcznie; pozwany dysponuje większymi środkami niż deklaruje faktycznie, podczas gdy zarówno on sam jak i jego pracodawca przyznali, iż otrzymuje wynagrodzenie na poziomie pensji minimalnej; zwiększyły się potrzeby małoletniej z uwagi na upływ czasu, podczas gdy zmieniła się nie wysokość kosztów utrzymania ale ich przeznaczenie; sytuacja majątkowa pozwanego od czasu ustalenia ostatnich alimentów uległa polepszeniu, podczas gdy w dacie zawarcia ugody pozwany posiadał status bezrobotnego, ale cieszył się lepszym zdrowiem, a aktualnie mimo że posiada zatrudnienie, to pogarszający się stan jego zdrowia nie pozwala mu na zarobkowanie i większość miesiąca spędza pozwany na zasiłku chorobowym, co rzutuje na jego możliwości zarobkowe.

W apelacji skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów jurystycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie tych kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazał przy tym pozwany jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego.

Samo zaś twierdzenie strony – co już wyżej podkreślono - o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji skarżący nie zdołał zaś skutecznie wykazać.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, które odpowiada dyspozycji z art. 328 § 2 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są skrupulatne i wnikliwe.

Sąd I instancji szczegółowo opisał sytuację majątkową i życiową powódki, jej matki M. R. oraz pozwanego w okresie poprzedniego orzekania o alimentach w sprawie III RC 76/11 (maj 2011 r.) i obecnie oraz dokonał prawidłowej oceny ustalonych faktów.

Sąd odmienne twierdzenia skarżącego w apelacji są niczym nie popartą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu Rejonowego.

Okoliczność choroby kręgosłupa pozwanego została uwzględniona, a Sądowi Rejonowemu znany był fakt orzeczenia o stopniu niepełnosprawności pozwanego datowanej od 20 października 2017 r. (k. 25-26).

Bezsporny był również fakt okresowych zwolnień pozwanego z pracy z uwagi na schorzenie kręgosłupa co potwierdziła świadek M. H. (k. 98 od 00:29:15) – pracodawca pozwanego.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 135 § 1 k. r. i op. oraz art. 138 k.r. i op.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00., publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Pozwany tymczasem zakwestionował w pierwszej kolejności – choć nieskutecznie - ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjmując zaś, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie są prawidłowe nie sposób podzielić zarzutów pozwanego co do naruszenia prawa materialnego.

Obowiązek alimentacyjny ustala się uwzględniając usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz zarobkowe i majątkowe możliwości obowiązanej (art. 135 § 1 k.r. i op.). Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać, może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie (art. 135 § 2 k.r. i op.). Obowiązek alimentacyjny spoczywa na obojgu rodzicach (art. 133 § 1 k.r. i op.).

Pamiętać zatem trzeba, że to oboje rodzice są obowiązani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Nie mogą oni zatem uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar (tak: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z dnia 16 grudnia 1987r. w sprawie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty (M.P. 1988, nr 6 poz.60).

Roszczenie powódki zgłoszone w niniejszej sprawie ma zaś swoją podstawę w art. 138 k.r. i op. zgodnie z którym, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Zmiana stosunków odnosi się do wszelkich zmian w statusie ekonomicznym skutkujących zmianą zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub zmiany zakresu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanej.

Po raz ostatni o alimentach na rzecz powódki zdecydowano w maju 2011 r. (sygn. akt. III RC 76/11). Wówczas to po przeprowadzeniu postępowania dowodowego pozwany i matka powódki zawarli ugodę i ustalili alimenty na kwoty po 350 zł miesięcznie. Powódka W. B. (1) była wtedy około pół rocznym dzieckiem.

Zgodzić się zatem w pełni trzeba z powódką i jej matką, iż od tamtej pory, tj. po 7 latach nastąpiła istotna zmiana w życiu powódki, a jej usprawiedliwione potrzeby niewątpliwie wzrosły.

Na obecnym etapie postępowania z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, że powódka ma większe usprawiedliwione potrzeby jako osoba już się ucząca (uczęszczająca do przedszkola), niepełnoletnia, nie pracująca i nie posiadająca własnego źródła utrzymania.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż usprawiedliwione wydatki powódki nieznacznie odbiegają jednak w górę od potrzeb osób w takim wieku jak powódka. Przyczyną tego są dodatkowe wydatki z uwagi na obniżoną ogólną sprawność intelektualną powódki, jej wadę wymowy a także trudności językowe.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż od 2017r. małoletnia została kilkakrotnie poddana badaniom związanym nie tylko z jej rozwojem intelektualnym ale również m.in. z wadą wymowy oraz zaburzeniami słuchu. Małoletnia została przebadana w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G.. Jak wynika z opinii ww. poradni z 30 maja 2017r. (k. 39-41) ma ona obniżoną ogólną sprawność intelektualną, wadę wymowy a także trudności językowe. W związku z powyższym zalecono odroczenie obowiązku szkolnego małoletniej oraz ponowne uczestnictwo w zajęciach rocznego przygotowania przedszkolnego. U małoletniej zdiagnozowano również m.in. zaburzenia przetwarzania słuchowego, problemy z koncentracją uwagi oraz trudności w opanowaniu umiejętności czytania i liczenia. Pogorszenie stanu zdrowia małoletniej generuje dodatkowe wydatki na leczenie. Wobec małoletniej zastosowano terapię: (...), której łączny koszt kształtuje się w granicach 2000 zł. Matka małoletniej poniosła wydatki m.in. na badanie słuchu małoletniej – 60 zł, diagnozę integracji sensorycznej – 50 zł, diagnozę wstępną Indywidualnego Treningu Słuchowego J. – 180 zł, sprzęt konieczny do prowadzenia treningu słuchowego – 225 zł, badanie EEG – 100 zł, poradę neurologiczną – 80 zł, suplement diety (...) – 100 zł. Z uwagi na problemy emocjonalne małoletnia pozostaje w leczeniu neurologa i psychologa. Małoletnia zażywa lek (...) oraz leki uspokajające, a także witaminy. W ostatnim czasie u małoletniej zdiagnozowano padaczkę. Z uwagi na zaburzenia rozwoju małoletniej powódki oraz celem jej aktywizacji matka małoletniej zakupuje różnorodne materiały dydaktyczne wspomagające jej rozwój. Skoro małoletnia jest dzieckiem nadpobudliwym, wymaga dodatkowego zakupu odzieży oraz obuwia.

Dlatego usprawiedliwiony koszt utrzymania małoletniej kształtuje się w granicach 1100-1200 zł miesięcznie i obejmuje w skali miesiąca oprócz wydatków na leczenie także wydatki na : wyżywienie – 500 zł, odzież – 150 zł, środki czystości – 50 zł, materiały dydaktyczne – 50 zł, rozrywkę – 60 zł, wydatki szkolne-100-150 zł, leki – 40 zł, leczenie – 150 zł, partycypację w kosztach utrzymania domu – 150-200 zł.

Trzeba mieć też na uwadze, iż rolą świadczeń alimentacyjnych nie jest pokrywanie wszelkich potrzeb osób uprawnionych, ale tylko takich, które mają charakter usprawiedliwiony.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż łączne dochody M. R. (matki powódki) w skali miesiąca kształtują się na poziomie około 1500 zł miesięcznie.

Pamiętać przy tym trzeba, iż po myśli art. 135 § 3 pkt. 3 i pkt. 4 k.r. i op. na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają: świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195 i 1579 oraz z 2017 r. poz. 60 i 245) i świadczenia rodzinne, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1518 i 1579 oraz z 2017 r. poz. 60) Jednak nie można zapominać, iż środki te zgodnie z wolą ustawodawcy powinny służyć faktycznie na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych dzieci. Stąd takie kwoty (zasiłek rodzinny, „świadczenie 500 plus”) M. R. z pewnością przeznacza na córkę.

W orzecznictwie podkreśla się, że małoletnie dzieci mają w zasadzie prawo do utrzymania na takim poziomie, na jakim żyją ich rodzice, wobec tego stopa życiowa rodziców jest jednym z podstawowych czynników decydujących o należnych tym dzieciom alimentach (vide orzeczenie SN z dnia 05 stycznia 1956r., sygn. III CR 919/55). Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Są obowiązani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. W szczególnych przypadkach, gdy sytuacja dziecka tego wymaga, rodzice mają obowiązek wyzbywania się posiadanego majątku bądź jego niektórych składników, aby w ten sposób podolać ciężącemu na nich obowiązkowi alimentacyjnemu (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z dnia 16 grudnia 1987r. w sprawie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty (M.P. 1988, nr 6 poz.60).

Jak już wskazano obowiązek alimentacyjny wobec małoletniego dziecka obciąża oboje rodziców.

W warunkach niniejszej sprawy bezspornym było, że wyłącznie matka powódki pełni obecnie bieżącą opiekę nad małoletnim dzieckiem, czym wypełnia już ona znacząco swój obowiązek alimentacyjny wobec powódki.

Obiektywnie oceniając pozwany z uwagi na jego aktualną sytuację życiową jest zaś w stanie płacić alimenty w wysokości około 50 % ogólnych usprawiedliwionych potrzeb utrzymania córki, czyli w kwotach wynikających z zaskarżonego wyroku – po 550 zł miesięcznie.

Kwota ta stanowi realny wzrost alimentów o 200 zł w stosunku do poprzednich i to dopiero po 7 latach od ich poprzedniego ustalenia. Między 2011 r. a 2018 r. wskaźnik inflacji w Polsce wynosił około 11,5 % co wskazuje, iż realnie i tak malała wartość kwot obciążających pozwanego w poszczególnych latach, a powódka realnie otrzymywała z ekonomicznego punktu widzenia niższe świadczenie wraz ze wzrostem cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Chybiony jest także podniesiony w apelacji argument, że pozwany płaci już na dorosłego syna – studenta alimenty po 400 zł miesięcznie oraz że koszty utrzymania takiej osoby są nieporównywalnie wyższe od kosztów utrzymania 8 letniego dziecka. Nie odmawiając słuszności takiemu pogładowi - co do zasady - należy jednak zważyć, iż wysokość alimentów zależy i tak każdorazowo od potrzeb osoby uprawnionej, stąd znaczenie w sprawie ma tylko indywidualna ocena potrzeb dotyczących powódki a nie jej przyrodniego dorosłego brata. Potrzeby takich dwóch różnych osób mogą być bowiem nieporównywalne i nie przystawać do siebie.

Oceniając wysokość obowiązku alimentacyjnego stron, Sąd uwzględni nie tylko uzasadnione potrzeby małoletniego, ale także możliwości zarobkowe obowiązanego.

Pozwany będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w ocenie Sądu Okręgowego nie wykazał zaś, iż nastąpiła w jego sytuacji życiowej taka zmiana na niekorzyść, która uniemożliwiłaby mu pokrywanie wyższych alimentów.

Dotychczasowe dochody pozwanego wynosiły w 2017 roku około 1530 złotych netto miesięcznie i pozwalały mu na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Oraz alimentowanie dwójki własnych dzieci.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 września 2018 r. (Dz. U. 2018 poz. 1794) płaca minimalna w 2019 r. wynosi 2250 zł brutto, czyli około 1634 zł netto.

Sąd Okręgowy – w kontekście zgłoszonych do apelacji przez pozwanego wniosków dowodowych - nie dał zaś wiary pozwanemu, że jego stan chorobowy oraz okresy zwolnienia z pracy w sposób trwały prowadzą do obniżenia jego bieżących dochodów. Okoliczności tej pozwany będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie wykazał (art. 6 k.c.). Nawet gdyby tak było, to w ocenie Sadu Okręgowego jest to jednak sytuacja przejściowa. Być może schodzenie kręgosłupa determinuje potrzebę zmiany charakteru pracy u tego samego lub innego pracodawcy np. z siedzącej na stojącą, z siłowej na lżejszą. Umiarkowany stopień niepełnosprawności (k. 25) nie dyskwalifikuje bowiem pozwanego całkowicie z zatrudnienia.

Dlatego w aktualnej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego pozwany jest w stanie samodzielnie realizować obowiązek alimentacyjny względem małoletniej powódki w łącznej kwocie 550 złotych miesięcznie - co stanowi nieco ponad 1/3 jego bieżących miesięcznych dochodów.

Niewątpliwie tak określony ciężar alimentacji nie obciąża pozwanego kwotowo w wyższym procencie niż matkę powódki, która dodatkowo sprawuje osobistą pieczę nad córką i pracuje na 1/2 etatu w sklepie. Nie można jednak przyjąć, aby M. R. miała szansę w krótkim czasie osiągać dochody porównywalne chociażby z dochodami pozwanego. Stąd Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego iż celowe jest utrzymanie alimentów obciążających pozwanego na poziomie około 50 % ogólnych kosztów utrzymania małoletniej powódki.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego co do pkt. I zaskarżonego wyroku jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 2 sentencji.

Zasadnie w apelacji pozwany podnosi, iż Sąd Rejonowy w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu naruszył art. 100 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wartość przedmiotu sporu w sprawie wynosiła 5400 zł (800 zł -350 zł x 12). W ocenie Sądu Rejonowego powódka poniosła koszty procesu w wysokości 1800 zł - koszty zastępstwa prawnego na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265). Pozwany poniósł z kolei koszty procesu w wysokości 120 zł – koszty zastępstwa prawnego na podstawie § 4 ust. 1 pkt. 9 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 450 zł (50 % z 900 zł). Dlatego skoro żądanie pozwu zostało uwzględnione w 44 % to pozwany winien zwrócić powódce 792 zł, zaś powódka pozwanemu 56% poniesionych kosztów tj. 62,70 zł. Po potrąceniu tych kwot zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 724,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego z takim stanowiskiem Sądu Rejonowego nie można się zgodzić.

Zastosowanie normy § 4 ust. 4 obu ww. rozporządzeń nie jest wskazane w przypadku, gdy obie strony procesu alimentacyjnego reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników, a sąd orzeka o stosunkowym rozliczeniu kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd (tak: Aleksandra Patryk – komentarz do § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i komentarz do § 4 do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych publ. LEX), iż w takim przypadku stawki wynagrodzeń obu pełnomocników powinny być obliczane według stawki minimalnej określonej w § 2 rozporządzenia. Jest to rozwiązanie słuszne, zwłaszcza zważywszy że wysokość świadczeń alimentacyjnych w znacznej mierze uzależniona jest od oceny sądu.

Dlatego w okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowo zastosowanie art. 100 k.p.c. prowadzi do wzajemnego zniesienia kosztów procesu za postępowanie pierwszo instancyjne.

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględniając częściowo apelację zmienił zaskarżony pkt. III na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 3 sentencji na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 2400 zł (k. 125). Sąd Okręgowy oddalił apelację co do pkt. I a uwzględnił co do pkt. III. Stąd sprawiedliwe rozstrzygnięcie wymagało wzajemnego zniesienia kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)